RUSKI INWALID

N°. 304.

CZWARTEK. 23 Grudnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Wilna. z Krakowa. Wiadomości Zagraniczne: Prussy. Niemcy. Franciia. Angliia. Indyie Wschodnie. Rozmaitości Ogłoszenie.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z *Wilna*, 15 *Grudnia*.

Po tylu stratach, które kray poniosł w latach ostatnich, przez śmierć członków tuteyszego uniwersytetu, nowey, równie nieodżałowaney, doznał, w osobie s. p *Zacharyasza Niemczewskiego*, radcy kollegialnego, professora zwyczaynego matematyki wyższey.

Urodzony w Xięztwie Żmudzkiem, po ukończeniu nauk w szkole akademickiey krożskiey, wszedł do seminaryum nauczycielskiego, przy szkole wtedy główney litewskiey r. 1788; po otrzymaniu stopnia doktora filozofii i nauk wyzwolonych, przeznaczony na nauczyciela do szkoły grodzieńskiey r. 1794; przeniesiony do uniwersytetu na vice-professora matematyki wyższey stosowaney w r. 1797; po odbytey sześcioletniey podróży do kraiow zagranicznych, gdzie od wielu towarzystw uczonych za członka swego przybrany; od roku 1808go ciągle zaięty iuż pracami publicznego uczenia, w r. 1809 na professora nadzwyczaynego, a w 1810 na zwyczaynego potwierdzonym został. Od r. 1813 do 1817go był cenzorem xiąg, a od 1817go przez trzy lata urząd dziekana oddziału nauk matematycznych i fizycznych sprawował. Zakończył życie d. 10 t. m., o godzinie 4tey z południa, po kilkotygodniowey chorobie maiąc wieku lat 52.

Dnia 12 wieczorem, JW. Biskup i kawaler *Kundzicz*, z licznem duchowieństwem, świeckiem i zakonnem, zaprowadził iego ciało do kościoła akademickiego ś. Jana, na którem znaydował się JW. Rektor z członkami uniwersytetu, gimnazyum i uczącey się młodzi.

Nazaiutrz od godziny 6tey odprawiały się wigilie i msze śś. przez zgromadzenia zakonne, w liczbie których XX. Razylianie chcąc mieć uczęstnictwo w oddaniu ostatniey posługi dla tego męża, pod którego przewodnictwem tyle się młodzi ich zgromadzenia w naukach matematycznych doskonaliło, swoim obrządkiem podobnež nabożeństwo odprawili. Nao-

statek kler głównego seminaryum, odśpiewał wigilije, po których mszą wielką śpiewał WJX. *Ktągiewicz*, professor uniwersytetu, kanonik katedralny wileński. Po mszy miał kazanie WJX. *Borowski*, kaznodzieia kościoła akademickiego: wystawił w życiu ś. p. *Niemczewskiego*, obraz cnotliwego człowieka, chrześcianina i obywatela, który wszystkie swe usiłowanie poświęcał, dla gorliwego dopełnienia obowiązków swoiego powołania. Na nabożeństwie znaydował się JW. Rektor z członkami Uniwersytetu, gimnazyum i uczącą się młodzieżą. Publiczności liczne było zgromadzenie. Studenci wynieśli zwłoki iego z kościoła, a wielu z nich towarzyszyło im na mogiły XX. Bernardynów, gdzie w ziemi złożone zostały.

Dobroczynny za życia, uwiecznił pamięć swey cnoty, zapisuiąc około pięciu tysięcy rubli srebrnych, na wieczny fundusz dla ubogich uczniów przy szkole kroźskiey; sto czerwonych złotych na szpital parafii woynuckiey, w którey się rodził, i kilkaset rubli na wileński dom Dobroczynności.

---

z *Wolnego miasta Krakowa*, 13 *Grudnia*.

W dalszym ciągu trzeciego posiedzenia Seymu Krakowskiego dnia 6 b. m.

JW. Reprezentant Kryspin Hrabia *Żeliński* przymawiaiąc się do uwag JW. Reprezentanta *Lipczyńskiego*, popierał wniosek wyznaczenia Delegacyi, maiącey się zaiąć po skończeniu obrad Seymowych roztrząsaniem rachunków zaległych, która Delegacyia nie może bydź uważana za antykonstytucyyną, gdy czas fizyczny nie dozwala dopełnienia obszernego dzieła w czasie Seymu.

JW. *Mąkolski* Reprezentant z Gminy 2 Miasta *Krakowa*, dowodząc potrzebę powyższey Delegacyi, odwołał się na poparcie pogodzenia iey z konstytucyią do exystencyi Sądu Naywyższego i Członka Wielkiey Rady Uniwersytetu, których działania po Seymie konstytucyia przepisuie. JW Reprezentant *Sołtykowicz* będąc równie za rozpoznaniem rachunków po za obręb czasu obrad Seymowych nie znaydował przepisów, aby od tego nie innego Seymu zakwitowanie z rachunków nastąpiło, a znayduiąc potrzebę rachowania się z strony Senatu uważał za zgodne z konstytucyią i trafiaiące do ducha Dawców teyże Nayiaśnieyszych trzech Protektorów, aby Kommissyia Skarbowa z swych Członków po Seymie dla następney Reprezentacyi, przygotowała dzieło.

JW. Reprezentant *Florkiewicz* popieraiąc wniosek ustanowienia powyższey Delegacyi dowodził zgodność iey z konstytucyią a mianowicie, Artykuł X. teyże z powodu, iż się dotycze rachunków zaległych, którey zaległości Reprezentacyia nie stała się przyczyną, lecz Kommissyia Organizacyyna przez zatrzymanie z pierwszego roku rachunku, a nadto gdy Seym obowiązany do roztrząsania tylko rocznych rachunków, przeto co do zaległych aby to zakończyć, wypada konieczność Delegacyi maiącey działać dla krótkości czasu Obradom Seymowym oznaczonego po za obręb tychże.

Wniosek powyższy popierał JW Reprezentant *Siemoński*, iako dążący do możności rozpoznania zaległych rachunków, i żądał, aby Senat co do rachunków Kommissyi Organizacyyney zdawanych nadesłał Absolutoryum. JW. Reprezentant *Słotwiński*, iako Członek Delegacyi na Seymie 1818 roku, do roztrząsania zaległych rachunków wyznaczony, przymawiaiąc się uważał akceptacyią z strony Senatu rzeczoney Delegacyi, gdyż przyiął uwagi owczasowey Delegacyi i miał złożyć tłumaczenie na takowe. Delegowany Senator *Kucieński* z powodu wniosku JW. Reprezentanta *Słotwińskiego* uwiadomił Izbę Prawodawczą, że Delegacyia 1818 roku miała mieysce od Kommissyi Skarbowey tylko, ale nie była upoważnioną od Izby Prawodawczey ani od Senatu. Gdy zaszło żądanie przesłania Senatowi Uwag JW. Reprezentanta *Lipczyńskiego* iako też oddzielnego wniosku tyczącego się Delegacyi do roztrząsania rachunków zaległych po czasie Obrad Seymowych w tym względzie na zapytanie się JW. Marszałka nastąpiła iednomyślność w Izbie Prawodawczey. JW. Marszałek ogłosił dopełnienie postanowienia Izby w przesłaniu wyższych uwag i wniosku Rządz: Senątowi z wezwaniem spieszney odpowiedzi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prussy.

z *Berlina*, 21 *Grudnia*.

J. C. M. Wielki Xiąże Rossyyski Mikołay powrócił tu z Opawy 19 b. m. zrana.

Niemcy.

Od brzegów Menu 19 *Grudnia*.

W Odenwald namnożyło się temi czasy wiele włóczęgów i hultaiów, którzy zbroynemi kupami chodzą po wielkich gościńcach i odzieraią podróżnych. Już 120 tych łotrów schwytano i uwięziono, a w samem miasteczku Re-

chenbach złowiono 52. Słychać że między tymi rabusiami naywięcey iest żydów.

Pisma z Arnsberga wzmiankuią o następuiącym wypadku. Goniec wysłany z Lasfe do Sigen z 500 talarami kassy i maiący z sobą dla bespieczeństwa żandarma, był napadnię, tym na drodze od czterech ludzi uzbroionych, którzy wyskoczywszy z zakrzaków domagali się o oddanie sobie pomienioney summy, a wprzeciwném zdarzeniu śmiercią gońcowi grozili. Przewyższaiąca siła zbóyców, niepozwalała myśleć o obronie. J tak posłaniec okupił życie oddaniem pieniędzy. Złoczyńcy tak byli uwalani sadzą, iż goniec niemogł rozpatrzyć rysów ich twarzy, i chociaż potem kilku ludzi złowionych na tymże trakcie stawiono przed nim czyby nie poznał którego z winnych, żadnego niemógł przyznać na pewno za winowaycę; a prawdziwi sprawcy napaści dotąd uchodzą rąk sprawiedliwości.

W Manheymie przez kilka nocy zrzędu były pożary, co przypisuią powszechnie złośliwym podpalaczom. Rada mieyska tameczna przeznaczyła 600 złotych nagrody temu, któby odkrył winowaycę.

Poseł Austryiacki *Schraut* i sprawuiący interessa prusskie *Arnim* niespodzianie przybyli 2. b. m. do Lucern, trzeciego byli u prezesa rady mieyskiey, a 4go z rana opuścili miasto pomienione.

Kurfistr heski wydał niedawno postanowienie, na mocy którego chrzest dzieci niemoże bydź odkładanym dłużey iak na szesć tygodni.

Gazety niektóre wzmiankowały niedawno o pewnym Baronie Scharf, przybyłym do Frankfortu i mianuiącym się podpułkownikiem służby Rossyyskiey. Według słów iego własnych, długo w niewoli tureckiey razem z trzydziestu towarzyszami nieszczęścia, wytrzymywał wielkie męczarnie i okrucieństwa. Zdawało się, że wrzeczy samey w naysmutnieyszém był położeniu, i czułe serca wszędzie go po drodze hoynie opatrywały zasiłkiem pieniężnym. Teraz się wykazało, że ten nieszczęśliwy Baron, był tylko oszustem i nic prawdziwego w całey iego powieści prócz samego nazwiska niema. Był on kanonierem w 7 pułku francuzkim konsystuiącym w Moguncyi; w Październiku 1812 przekonany o kradzież, oddany pod sąd woienny i skazany na 6 lat na galery, odesłanym był do portu Marselskiego. —

z Opawy, 18 *Grudnia.*

Cesarz JMść Austryiacki w dniu 14. b. m. zaszczycił bytnością swoią muzeum tyteysze i więcey godziny przepędził w niem, przypatruiąc się rozmaitym przedmiotom.

11 b. m. był wielki obiad u dworu, na którym znaydowali się: Cesarz JMść Rossyyski, W Xiąże *Mikołay*, Arcy Xiąże *Rudolf* i Xiężna dziedziczna Saxen Weymarska z małżonkiem swoim.

Tegoż dnia przedstawiali się N. Cesarzowi austryiackiemu na osobném posłuchaniu: Minister i Sekretarz stanu Królestwa Polskiego Hrabia *Sobolewski* i Poseł Rossyyski przy dworze francuzkim Jenerał *Pozzo-di-Borgo.*

FRANCYIA.

z Paryża, 12 *Grudnia.*

Kamerdyner Xiążęcia *Decrés*, co na życie pana swoiego tak niegodziwy uczynił zamach, miał tylko 25 lat wieku i od dzieciństwa wychowany był w domu Xiążęcia. Zbrodnia którą popełnił tem iest strasznieyszą, iż Xiąże zupełnie w nim pokładaiąc zaufanie, lubił go nieiak sługę; lecz iak przyiaciela. Słychać że namiętność do gry wciągnęła go wprzepaść obłąkania, i coraz głębiey zanurzaiąc w tym nałogu, stała się nakoniec przyczyną zguby i iego samego i Xiążęcia pana iego.

W Montegu w okolicach Rouan miało mieysce w przeszłym wrześniu następuiące straszne wydarzenie. Państwo *Pretel* zaprosili byli na obiad do siebie trzynaście osób. Zaraz po supie wszystkim gościom zle się zrobiło i wkrótce przekonano się że supa była zatruta. Rychło użyte stosowne leki, uratowały wszystkich. Z śledzen okazało się, że 17stu letni syn Państwa *Pretel* był sprawcą wszystkiego. Sąd kryminalny skazał go na śmierć iako Rodzicobóycę. A kupiec który mu przedał arszenik pociągnięty także został do sądu kryminalnego.

ANGLIIA.

z Londynu, 16 *Grudnia.*

Xiąże *Wellington* mienowany Lordem-Namiestnikiem Sethampton na mieyscu Hrabiego *Malmesbury*, wykonał przysięgę wierności Królowi przy obięciu tego dostoieństwa, i na posłuchaniu które z tego powodu miał u N. Pana, przypuszczony był do ucałowania ręki.

Według otrzymanych tu doniesień z Batawii, Sułtan Palenbaugski powysyłał z kraiu swoiego wszystkich prawie Hollendrów, a niektórych nawet pomordować rozkazał. Dway inżynierowie francuzcy, znayduiący się w iego służbie, zbudowali pływaiące bateryie i

wszelkich środków obrony użyli przeciwko Hollendrom, którzy iak wiadomo nową do Polembang wysłali wyprawę.

Jeden z okrętów pruskich płynący z Szczecina do Brest, na potkał 20 z. m. niedaleko wyspy Weyt kapra zboieckiego. Kapitan tego kapra domagał się aby dowodca okrętu ukazał mu pismo przechodu tureckie. Niewiadomo coby z tąd wynikło; lecz na szczęscie nagle nadeszła burza, rozłączyła te statki. Osada kapra iak się zdawało z 30 przeszło składała się osob.

Hrabia *Palmella* pierwszy minister dworu brezyliyskiego, który 1. z. m. wyiechał z Lizbony do Rio Jainero na statku *Montegu*, musiał zawiiać do Gibraltaru, przesieść na okręt *Karolina* płynący do Chin i na nim przedłużać podróż. Okręt ten naładowany iest żywem srebrem; a nadto wiezie podarunki od Cesarza Austryiackiego do Chińskiego. Zawinie on po drodze do Rio Janeiro.

Na posiedzeniu wczorayszem rady mieyskiey londyńskiey uchwalono dać prawo obywatelstwa stolicy tuteyszey Panom: *Brugham*, *Denmann* i *Lusington*, a to w oznakę wdzięczności za wszystkie trudy w sprawie Królowey podięte. Każdy z nich otrzyma osobny dyplomat w szkatułce dębowey 100 gwineów wartuiącey.

Zdięto niedawno sztakiet, którym parlament był ogrodzony pod czas processu Królowey; lecz wielu iescze z świadków włoskich utrzymuie się do tąd w Cotton Gerden.

Jndyie Wschodnie.

z Wyspy St. Thomas, 26 Października.

Otrzymaliśmy tu pomyslną wiadomość z osad hiszpańskich na stałym lądzie, a mianowicie: że Jenerał powstańców *Bolivar* uczynił iuż odezwę do walecznego Jenerała *Morillo*, prosząc go o pokoy. Powstańcy uderzyli byli na Lapopa co w okolicach Kartageny; lecz ze stratą 700 ludzi odparci ztamtąd zostali. Jenerał Hiszpański *Calsada* znaiomy z uprzednich swoich zwycięztw, poraził i zniosł naygłównieyszą dywizyią woysk *Bolivara* w Królestwie Santa Fe i teraz iak wieść niesie, iest iuż w stolicy tegoż Królestwa. Sam *Bolivar* pisał z St Cristobala de Cuenes, że na 23 b. m. ziedzie do St Fernando de Anuri dla zawarcia pokoiu. Mieszkańcy Terrafirma życzą powiększey części iak naypredszego pokoiu i połączenia się z Hiszpaniią.

ROZMAITOSCI.

— W pismach od granic hiszpańskich, czyni się wzmianka o iakichś ważnych srodkach, które ma przedsiębrać Junta lizbońska celem oddania Portuglii pod opiękę hisspańską. Niektore z tych pism utrzymuią nawet że te dwa Królestwa zupełnie się z sobą połączyły i uformowały iak nayscislevszy związek. Te wieści niemaią żadnego podobieństwa do prawdy i są zapewne dziełem stronnictw, szukaiących w tém swoich korzyści.

W gazetach niektórych była wzmianka o smierci *Krzysztofa* właściciela części wyspy St Domingo, mianuiącego się Królem *Henrykiem*. Jakoż wrzeczy samey dnia 24 Października roku teraznieyszego sam się on zastrzelił.

OGŁOSZENIE.

Ruski Inwalid w iezyku Polskim wychodzić będzie i na rok następny 1821. Cena prenumeraty iest zwyczayna, to iest: rocznie z pocztą rubli assygnaccyynych 40, bez poczty tu w Petersburgu rubli 35 — z dostawieniem do domu rubli 45. — Półrócznie z pocztą rubli 22½—bez poczty 20 — z dostawieniem do domu rubli 26. Prenumeratorowie zechcą się adressować do expedycyi gazet przy Pocztamcie Petersburgskim będącey, lub do Redakcyi Inwalida w domie *Półtorackiey*, na placu *sienną* zwanym maiącey mieysce.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.